

Robert Kwiatkowski
Byłem przy egzekucji KurskiegoUnia walczy
z cyfrowymi gigantamiPaweł Siergiejczyk
Lekcja ŻeromskiegoJacek Pańkiewicz
Solo przez Atlantyk

Gorzej, wolniej i pod dyktando władzy

SĄDY POKOJU

• TEATR CAPITOL •

PRZEBOJOWE KOMEDIE • GWIAZDORSKIE OBSADY • PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

Prezent urodzinowy

PRZEDKŁAD
Elżbieta WODNAK
AUTOR Robin HAWDON

REŻYSERIA Jerzy BÓNCZAK

SCENOGRAFIA
Klaudia SOŁARZ

KOSTYUMY
Sylwester KŁOPICKI

OPRACOWANIE MUZYCZNE
Marlene SZALOWSKI

PREMIERA PAŹDZIERNIK 2022 • KUP BILET • www.teatrcapitol.pl

TEATR W TRASIE

CAPITALNE SPOTKANIA ZE SZTUKĄ



Infocentrum w Głównym Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury
Główny - Interwencja, Styczeń 2022

Dwie **PARY do PARY**



PIOTRKÓW TRYBUNAŁSKI

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
NIEDZIELA 18 WRZEŚNIA GODZ. 15:00

AKT
RÓWNOLEGŁY



OPOCZNO

MIEJSKI DOM KULTURY
PIĄTEK 23 WRZEŚNIA GODZ. 15:00

MIŁOŚĆ DO ORDERSTWA
TO **MIŁOŚĆ DO ORDERSTWA**



ŻYRARDÓW

CENTRUM KULTURY
SOBOTA 15 PAŹDZIERNIKA GODZ. 18:00

MIŁOŚĆ DO ORDERSTWA
TO **MIŁOŚĆ DO ORDERSTWA**



WARSZAWA

TEATR CAPITOL
SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA GODZ. 15:30

SZCZEGÓŁY: WWW.TEATRCAPITOL.PL/CAPITALNE-SPOTKANIA-ZE-SZTUKA



Rolnik karmiony kłamstwami

Gdy ludziom grozi zima bez opał, a ceny energii i kredytów szaleją, to sprawy wsi schodzą na dalszy plan. Choć nastroje wśród rolników są najgorsze od lat, nie ma Leppera, który by potrząsnął nieudacznikami z PiS. W rolnictwie jest ich jeszcze więcej niż w innych branżach. Ale powoli coś się zmienia. Cierpliwość ludzi się kończy. Wieś, która wyniosła tę prawicową zbieraninę do władzy, może ją za rok pogonić.

Wrzucenie Janusza Kowalskiego na fotel wiceministra rolnictwa wygląda na typowe dla tej władzy naigrawanie się z ludzi. Albo na testowanie cierpliwości rolników. I sprawdzanie, ile jeszcze takich żab mogą połknąć. Takie nominacje, choć wymuszone przez Ziobrę, pokazują, że prezes Kaczyński traci poczucie realizmu. Podobnie jak hierarchia Kościoła katolickiego, która w sprawach wsi, choć oczywiście nie tylko, zachowuje się, jakby była bratem bliźniakiem PiS.

Rolnicy znaleźli się w bardzo marnym położeniu. Spotkania z władzami niewiele dają. A za kłamstwa, które rozdają ministrowie, nie da się kupić coraz droższych nawozów, środków ochrony roślin ani paliwa. Tym bardziej że produkty rolne tanieją. Rynek jest zasypany ukraińskimi zbożami, które miały trafić do portów, ale trafiły do polskich magazynów. Jakoś nikt nie patrzy, że do ich

produkcji używano chemii zakazanej w Unii. Polacy będą kupowali kurczaki karmione taką paszą. Ale kto się tym przejmuje? Liczy się tylko zysk spekulantów z międzynarodowych koncernów. W jakim położeniu są dziś polscy producenci? Sami, bez wsparcia władzy, borykają się z drożyzną, gdy chcą coś kupić, i obniżkami cen, gdy coś sprzedają. Na rosnącą popularność Agrounii i Michała Kołodziejczaka pracuje cała wierchuszka rolna PiS. Począwszy od Janusza Wojciechowskiego, komisarza ds. rolnictwa w Unii, który trafił na tę ważną posadę, choć do tego się nie nadaje. I wicepremiera, ministra rolnictwa, Henryka Kowalczyka, który od premiera Morawieckiego przejął umiejętność kłamania w żywe oczy. Na wiosnę obiecał rolnikom dopłaty do nawozów. Mieli je dostać do końca sierpnia. I co? Tysiące ludzi ciągle czekają. A minister zdążył już obiecać kolejne dopłaty. Do jesiennych nawozów. Na dożynkach prezydenckich odwoływał się do Stwórcy i opatrności. Za rządów takich polityków jak on może to być dla rolników ostatnia nadzieja. Albo ostatnie namaszczenie.

A silnego państwowego banku rolnego jak nie było, tak nie ma. Pomocy dla banków spółdzielczych też. Może Agrounia pójdzie z hasłem „POLSKI BANK DLA POLSKICH ROLNIKÓW”? Bez tego niewiele się zmieni.



SKLEPOWY NEWSLETTER PRZEGLĄDU

Zapisz się na
sklep.tygodnikprzeglad.pl

- kody rabatowe
- obniżki sezonowe
- nowości książkowe
- oferty specjalne



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Jak sparaliżować sądownictwo?**
Zły pomysł z sądami pokoju
- 14 Byłem przy egzekucji Kurskiego**
– rozmowa z Robertem Kwiatkowskim
- 18 Ponury zmierzch polskiego węgla**
Wszyscy zapłacimy
- 44 PRZEGŁĄD na Jesiennych Targach Książki**

ZAGRANICA

- 22 Europa kontra Wielka Technologia**
Sądzić, karać, zdelegalizować?
- 26 Głód się nasila, chory system zyskuje**
Dlaczego tylu ludzi nie ma co jeść
- 30 Marsz ku katastrofie**
– rozmowa z Chasem W. Freemanem jr.
- 34 Azja stawia na lotniskowce**
Liderzy i druga liga
- 36 Córką narodu**
Skuteczna Giorgia Meloni

PRZEGŁĄD ZWIĄZKOWY

- 33 Jak walczyć z ubóstwem emerytalnym**
OPZZ chce zapewnić godną emeryturę

HISTORIA

- 40 Lekcja Żeromskiego**
PRL a rok 1920

KULTURA

- 46 Zawsze wracam do teatru**
– rozmowa z Marcinem Hyncbarem
- 49 Culturalia**
- 50 Wzrost, wymiary, znaki szczególnie**
Po festiwalu w Gdyni
- 66 Dekoratorium**

ZDROWIE

- 53 Od chorób przyzębia do udaru**
– rozmowa
z dr. n. med. Maciejem Nowakiem

OBSERWACJE

- 55 Jacek Pałkiewicz: Atlantyk solo**

ZWIERZĘTA

- 58 Łoś szuka miłości**
Głosy na bukowisku

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Rolnik karmiony kłamstwami
- 17 Jan Widacki**
Ciemnota i zabobon
- 21 Andrzej Romanowski**
Podróże po Polsce
- 25 Roman Kurkiewicz**
Kredki, ściągą, mielizna, ławeczka
- 39 Tomasz Jastrun**
Miliony agentów Putina
- 43 Wojciech Kuczok**
Spało się świetnie



22
ZAGRANICA

EUROPA KONTRA WIELKA TECHNOLOGIA

Sądzić, karać, zdelegalizować?



46
KULTURA

ZAWSZE WRACAM DO TEATRU

– rozmowa z Marcinem Hyncbarem



58
ZWIERZĘTA

ŁOŚ SZUKA MIŁOŚCI

Głosy na bukowisku

Projekt okładki: Ed Mund

FOT. KRZYSZTOF KANIEWSKI/REPORTER, PAWEŁ WODZIŃSKI/EAST NEWS,
KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, SHUTTERSTOCK

Kup książkę



✉ Bezkarne rzucanie oskarżeń

Bezkarność w posługiwaniu się słowem „kłamstwo” przybrała rozmiary niepokojące. Kiedyś było to jedno z najcięższych oskarżeń, naruszające poczucie honoru. Dziś Andrzej Duda, bądź co bądź głowa państwa, oskarża „elitę polskiego sądownictwa” o kłamstwa wobec instytucji europejskich – głośno i publicznie. Należałoby uznać taką praktykę za karalną na równi z oszczerstwem, a w odniesieniu do bezkarnego polityka za czyn niegodny i dyskwalifikujący.

Andrzej Lam

f Agentów jak wróbli



Ciekawa jestem, czy Polska ma agentów wywiadu w USA. Co prawda, polski wywiad skompromitował się własnoręcznie i nikt mu nie ufa, ale takiego Wspólnego Sojusznika warto podglądać,

tak jak on kontroluje nas. Dla własnego bezpieczeństwa i aby sprawdzać, na ile jesteśmy przez tego Wielkiego Brata oszukiwani i okradani.

Ewa Wesółowska

A pamięta ktoś aferę z podsłuchiwaniami Angeli Merkel przez USA? Trwała krócej niż przeczytanie artykułu na ten temat. W Polsce jeszcze krócej, nie wiem, czy chociaż pięć minut. Chciałem zwrócić uwagę na przykry fakt, że w Polsce, mimo wolności mediów, podaje się do wiadomości niestawną papkę, jak w jakichś trzeciorzędnych dyktaturach. I to od lat. Wywiad mają Rosjanie, hakerów mają Rosjanie... i, wiadomo, Chińczycy. Wszystko destabilizują, nawet prezydenta wybrali Amerykanom. Przecież to niepoważne. Ja, dorosły człowiek, mam uwierzyć w taką kabaretową opowieść? A gdzie kontrwywiad i wywiad (w Polsce wiadomo gdzie)? Wywiad Rosja ma nawet w sojuszniczych państwach. Byłbym w szoku, gdyby go nie miała. To samo (a może przede wszystkim) dotyczy USA i większości państw, które stać na skuteczne szpiegostwo. Tej polskiej szopki z ustawicznymi oskarżeniami o agenturalność wolę nie komentować. Brak słów.

Michał Błaszczak

f Czy powinno się obniżyć próg wyborczy do 3%?



Ordynacja wyborcza wymaga różnych zmian, z których zmiana progu wyborczego jest najmniej istotna. Przede wszystkim należy rozważyć likwidację Senatu. Poza tym zwiększyć okręgi wyborcze, których

wielkość tak naprawdę decyduje o realnym progu wyborczym. Okręgi nie powinny być mniejsze niż 10-mandatowe. Z wielu ordynacji, które funkcjonowały w Polsce, najciekawsza była ta z 1997 r. z listą krajową. Po likwidacji Senatu można by zwiększyć liczbę posłów np. do 500, z tym że 40 mandatów stanowiłaby lista krajowa. W ten sposób zostałaby zwiększona reprezentatywność parlamentu i lepiej odzwierciedlałby proporcjonalny rozkład opinii wyborców.

Adam Jaśków

f Na co choruje demokracja?

Prof. Janusz Reykowski nie zauważył, że jest jeszcze inna opcja – NISZCZENIE konkurencji przez PODKUPYWANIE jej czołowych działaczy i podbieranie niektórych haseł... Akurat w III RP najbardziej efektywna wyborczo.



Włodzimierz Zieliński

ZDJĘCIA TYGODNIA



Po bezwzględnym stłumieniu gwałtownych protestów wywołanych śmiercią 22-letniej Mashy Amini (zdjęcie na dole) irańskie władze zorganizowały kontrdemonstrację zwolenniczek hidżabów.



Według wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r. ludność Polski to **38 milionów 36 tysięcy 118 osób**. Co oznacza spadek o 1,2% w stosunku do spisu z 2011 r.

Prezydent Duda nie zawiódł swojego obozu politycznego i neosędziów. Tak obsadził Izbę Odpowiedzialności Zawodowej, która zastępuje skompromitowaną Izbę Dyscyplinarną, że zostały wszystkie stare problemy. Nie pomogły trzy wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że sądy z udziałem neosędziów „nie mają atrybutów sądu i nie zapewniają rzetelnego procesu”. Stojący w rozroku Duda pogłębia problemy sądownictwa.

Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia, jako jedna z trzech osób na świecie otrzymał nagrodę od **Międzynarodowego Stowarzyszenia Sędziów**. Sędziowie z 71 krajów przyznali mu ją w uznaniu zasług dla obrony wartości demokratycznych.

Wynagrodzenie minimalne od 1 stycznia 2023 r. będzie wynosić 3490 zł, a od lipca 2023 r. – 3600 zł. Minimalna stawka godzinowa to 22,80 zł i 23,50 zł.

Minister zdrowia **Adam Niedozielski** przerwał marnowanie przeterminowanych szczepionek i zmienił zasady szczepień przeciw COVID-19 czwartą dawką. Teraz szczepienia są dostępne dla wszystkich powyżej 12. roku życia.

Przez dziurę w płocie mieszkańcy Elbląga mogli oglądać otwarcie przekopu przez Mierzę Wiślaną i późniejszy koncert. Bliżej dopuszczeni zostali tylko ludzie z klubów „Gazety Polskiej”. Na szczelnie zamkniętej imprezie przemawiali oficjele z PiS i brylował ukarany przez Watykan abp Głódź.

Z 3100 księgarń, które funkcjonowały w 2010 r., prawie **850 zakończyło działalność**. Nie dość, że rynek skurczył się o 27%, to jeszcze połowa sprzedawców książek ma kłopoty finansowe.

Bardzo spadła wartość aktywów zgromadzonych na rachunkach członków OFE. **Z 188 mld zł** na koniec 2021 r. do **152,5 mld zł** w lipcu br. Ubywa też członków otwartych funduszy emerytalnych. W tym roku o 200 tys., do 14,995 mln.

Paulina Bownik, lekarka z Grupy Granica, otrzymała Nagrodę „**Okulary ks. Kaczkowskiego**. Nie widzę przeszkód” za pomoc uchodźcom na granicy białoruskiej.

Tylko USA przekazują Ukrainie więcej broni niż Polska. Według obliczeń Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii jej wartość przekroczyła już 7 mld zł.

Łamanie prawa przez ludzi związanych z PiS jest coraz bezczelniejsze. Kolejny przykład to 200-metrowy kanał od jeziora Szymon do posiadłości spółki, której prezesem jest mąż Marty Kaczyńskiej. Wybudowany bez jakiegokolwiek zgody, zniszczył część jeziora.

Varso Tower, wieżowiec w centrum Warszawy, jest najwyższym budynkiem w Unii Europejskiej. Do czubka iglicy mierzy 310 m. Taras widokowy jest na wysokości 230 m, czyli wyżej niż PKiN.

Komisja Europejska nałożyła na **Google’a** rekordową karę **4,1 mld euro** za nadużywanie dominującej pozycji na rynku.

Ponad tysiąc aglomeracji w Polsce nie spełnia unijnych wymogów dotyczących oczyszczania ścieków komunalnych.

PRZEBŁYSKI

SDP wpuściło Dudę w maliny

W piśmie do uczestników uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych członkom Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich prezydent Duda przekazał wyrazy uznania dla pracy i dokonań Rady Etyki Mediów. No i pięknie. A byłoby nawet przepięknie, gdyby nie konieczność sprostowania.

Ryszard Bańkowicz, przewodniczący Rady Etyki Mediów, powiedział panu prezydentowi, że od 2015 r. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich nie uczestniczy w Radzie Etyki Mediów, a w swoich oświadczeniach wielokrotnie odcinało się od jej działalności, tak wysoko przez prezydenta ocenianej.

Oj, ktoś z kancelarii wpuścił Dudę w maliny. A może te odznaczenia miały trafić do członków Stowarzyszenia Dziennikarzy RP?



Fundujemy muzeum w Waszyngtonie

Węgla brak, ale jest Polska Fundacja Narodowa, kopalnia nowego typu. Kopalnia memów. Po wystęпах Marcina Zarzeckiego, prezesa tej fundacji, w reklamówce propagandowej („Sieci”) jest ciąg dalszy. Sesję zdjęciową zafundował sobie (też „Sieci”) Michał Góras, wiceprezes. Na bogato. Cztery strony i cztery zdjęcia. I to z Waszyngtonu. Bo Góras pochwalił się tym, że „muzeum ofiar komunizmu powstało przy ZNACZNYM WSPARCIU FINANSOWYM Polskiej Fundacji Narodowej”. Prawda, że trudno uwierzyć? Bogata Polska wspiera biedną Amerykę. Także sporą delegacją. Bo do Waszyngtonu polecili wicepremier Głiński, prezes PFN Zarzecki, wiceprezes Góras, dyrektor Kostro i wielu innych. Może szykują sobie azyl?

Dzieci szukają Mikołaja (Pawlaka)

Minęły trzy lata od jednej z najgorszych decyzji kadrowych dojrzałej zmiany. W ramach szemranych porozumień na rzecznika praw dziecka wysłano Mikołaja Pawlaka, dyrektora ds. poprawczaków i schronisk dla nieletnich w ministerstwie Ziobry. Dar prawicy dla dzieci i młodzieży do tego nie ma głowy. A że poprawczaki za jego rządów są już pełne, nie ma gdzie upchnąć podpadniętych. Do kościoła dzieciarnia też nie chodzi. W przeciwieństwie do Pawlaka, który nawet wśród dewotek uchodzi za prymusa. Dzień pracy ma wypełniony udziałem w niezliczonych ceremoniach kościelnych. Podobno w ten sposób odrabia pokutę za unieważnianie małżeństw kościelnych. W czym był o wiele lepszy niż teraz, gdy robi dla dzieci.



Kosztowny wrzutek

Miał być wunderwaffe PiS w walce o wyborców Konfederacji. Tymczasem Adam Andruszkiewicz to postać z komiksu, a nie polityki. I czyjaś kosztowna zachcianka. Dojna zmiana dała mu więcej niż wiarusom prezesa z zakonu PC. A co dostała w zamian? Andruszkiewicz jako minister szybko urządził rodzinę i parunastu kumpli. W Grajewie szpanuje wpływami. Premier Morawiecki musi znosić tego wrzutek jako sekretarza stanu w swojej kancelarii. Andruszkiewicz jest z siebie bardzo zadowolony: „Nie zamienię tego sposobu sprawowania władzy na kupczenie polską suwerennością w gabinetach brukselskich”. Na gabinet w Brukseli pewno nie. Ale może na ojczystą celę?



PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego politycy oskarżają się wzajemnie o agenturalność?

DR HAB. EWA MARCINIAK,
politolożka, Uniwersytet Warszawski

Ponieważ debata polityczna się zaostrza, dyskredytacje przestają mieć charakter merytoryczny, w rodzaju „nie zna się na gospodarce, nie zna się na energetyce, nie zna się na sytuacji międzynarodowej”. Zamiast tego odświeża się stereotypy nacechowane szczególnie pejoratywnymi skojarzeniami, w nadziei, że będzie to skutkowało negatywnymi opiniami o danej osobie. Między innymi ze względów historycznych najgorsza rzecz, jaką można powiedzieć o polityku, to zdefiniować go jako agenta, czyli zdrajcę, esbeka, ubeka itd. Nic dziwnego, że Platforma Obywatelska zarzuca agenturalność politykom Prawa i Sprawiedliwości, a oni z kolei oskarżają o nią głównie Donalda Tuska.

ANDRZEJ ROZENEK,
Posel, Polska Partia Socjalistyczna

Agenturalności jako pałki politycznej szczególnie chętnie używa Prawo

i Sprawiedliwość. Wynika to wprost z jego starych metod działania, polegających na przekształcaniu znaczeń różnych słów oraz na odwracaniu uwagi od niewygodnych tematów. To Kaczyński powiedział kiedyś, że „żadne krzyki i płacze” nie przekonają jego formacji, że „białe jest białe, a czarne jest czarne”, i konsekwentnie tego się trzyma. Dlatego gdy politycy PiS słyszą uzasadnione tezy gen. Pytla, że wszystko wskazuje na to, że rząd działa na korzyść Putina, w odwecie mówią o każdym, kto to powtarza, że jest rosyjskim agentem – tak jak każdy złodziej złapany na gorącym uczynku krzyczy: „Łapać złodzieja!”.

PIOTR NIEMCZYK,
były wicedyrektor Zarządu Wywiadu UOP

Wydaje im się, że w ten sposób wyjątkowo skutecznie dyskredytują przeciwników w oczach opinii publicznej. Co więcej, strasznie trudno się bronić przed takimi zarzutami, bo na pytanie o dowody zawsze można usłyszeć, że to czy inne

działanie świadczy o tym, że reprezentuje się rosyjskie, niemieckie czy żydowskie interesy. Powszechność takich oskarżeń dziwi nas tylko dlatego, że mamy krótką pamięć: sugerowanie powiązań z obcymi siłami jest w polskiej polityce używane, odkąd pamiętam, czyli co najmniej od lat 70. To narzędzie nie jest więc wcale nowe, nie jest też wbrew pozorom argumentem ostatecznym. Ludzie zdążyli zapomnieć, że wszystkie poprzednie fale oskarżeń o agenturalność kończyły się niczym, poza niewyjaśnioną do końca sprawą Józefa Oleksego, która miała poważne konsekwencje.

TERESA KOMOROWSKA,
czytelniczka PRZEGŁĄDU

Oskarżenia o agenturalność (przede wszystkim ruską, rosyjską, radziecką) są najlepiej sprzedającym się towarem. Nie trzeba ani jednego dowodu na nią, wystarczy, że przez ostatnie 30 lat wypracowano w narodzie świetny odruch Pawłowa – rusofobia.